

JERZY DZILIŃSKI

Ostróda

**Z PRAKTYKI ZWALCZANIA
JAŁOWOŚCI**

Akcja zwalczania jałowoci bydła natrafia w terenie na trudności, niejednokrotnie nie łatwe do pokonania. Z doświadczeniami moimi chciałbym podzielić się z kolegami. W roku 1954 zwalczałem jałowoc w oborze P.G.R. St., oraz w kilku P.G.R., R.Z.S. i gromadach indywidualnych, ale nigdzie nie uzyskałem jeszcze wyniku, który mógłbym uważać za ostateczny dla danego okresu pracy, oprócz P.G.R. Tm., gdzie po stwierdzeniu zarazy rżęsiłkowej i likwidacji dotkniętego gruźlicą, brucelozą i rżęsiłkiem buhaja, przeprowadziłem leczenie krów; w P.G.R. tym nie wprowadzono sztucznego unasienniania, a na 45 szt. krów zdolnych do rozplodu na rok 1955 pozostało niezacięlonych 31. Obora P.G.R. St. liczyła 47 sztuk krów i 2 buhaje. Pierwsze badanie przeprowadzone dnia 13 marca 1954 r. wykazało: sztuk cięlnych 9, sztuk świeżo wycięlonych 8, sztuk świeżo pokrytych 0, sztuk jałowych 30.

Rozpoznanie kliniczne stwierdzonych schorzeń u sztuk jałowych przedstawiało się następująco: atonia macicy — 1, C. ż. przetrwałe — 10, cysty jajnikowe — 6, nieżył macicy I-go st. — 9, nieżył macicy II-go st. — 2, zaburzenia funkcjonalne — 2. W oborze tej jałowoc nie była nowością, ponieważ daty wycięleń sztuk obecnie jałowych przedstawiały się następująco: maj 1953 r. 2 szt., czerwiec 1953 r. 1 szt., lipiec 1953 r. 2 szt., grudzień 1953 r. 1 szt. Daty wycięleń pozostałych 24 sztuk krów obecnie jałowych były wcześniejsze od wyżej podanych. Wydajność mleka sztuk obecnie jałowych przedstawiała się następująco:

dzienna wydajność mleka

od sztuki	0	2	3	5	7	8	9	10	15
ilość sztuk	18	3	1	1	1	2	1	2	1

Z dwu buhajów P.G.R. tylko jednego używano do krycia, ponieważ drugi nie przejawiał żadnej aktywności płciowej. Przy badaniu buhaja używanego do krycia stwierdzono, że nasienie jego zawiera około 70% plemników patologicznych i niedojrzałych. Kondycja sztuk w oborze była wyżej średniej lub dobra; w skład racji karmowej przez całą zimę wchodziły: oprócz paszy treściwej (mieszanek B), siano z koniczynny i okopowe. Nadzór zootechniczny gospodarstwa ograniczał się do inspekcji i wpisywania zaleceń, których niędy nie wykonywano; kierownictwo gospodarstwa jest mało sprężyste, obsługa obory na czele z brzdąkiem leniwa i niedbała. W oborze razem ze sztukami zdrowymi stały sztuki zakażone gruźlicą i brucelozą, nieoznakowane, a wyniki przeprowadzonych badań miały znajdować się w

obsługującym gospodarstwo P.Z.L.Z.-cie. Wala z jałowocią tej obory rozpoczęła się jednocześnie od strony lekarsko-weterynaryjnej, zootechnicznej i organizacyjno-gospodarczej. Wszystkie krowy jałowe poddano zabiegom lekarsko-weterynaryjnym, które polegały na wycięnięciu przetrwałych ciałek żółtych i cyst, trzykrotnym domacicznym wprowadzeniu płynu Lugola w ilości 150—250 ml w odstępach 8—10 dniowych oraz na podskórnych zastrzykach „Enterotoniny” trzy razy dziennie po 2 ml dwukrotnie w odstępach 8 dni. Jednocześnie do gospodarstwa dostarczono płodnego buhaja, buhaj zaś nie przejawiający aktywności płciowej otrzymał zwiększoną rację pasz treściwych. Obydwu buhajom zapewniono lepszą pielęgnację oraz codzienny ruch na powietrzu (kołowrotek). Kierownika gospodarstwa zobowiązano do ścisłego nadzoru obsługi oborowej i do codziennego telefonicznego zawiadamiania dyrektora o stanie pielęgnacji buhajów oraz ilości latozań i pokryć krów, które były stale kontrolowane przez zootechnika oraz przeze mnie. Już w połowie kwietnia nieaktywny buhaj przejawiał chęć do krycia i z początkiem maja zaczął skutecznie kryć krowy. Do czerwca wszystkie jałowe krowy zostały pokryte; 27.VII.1954 r. przebadłem je na cięlnoc, stwierdzając na 45 krów (dwie jałowe ubyły): cięlnych 19 sztuk, świeżo wycięlonych 4 sztuki, świeżo pokrytych 12 sztuk, jałowych 10 sztuk. Ponowne badanie obory przeprowadzone 30. VIII. 1954 r. wykazało: cięlnych 25 sztuk, świeżo wycięlonych 4 sztuki, świeżo pokrytych 2 sztuki, jałowych 14 sztuk. Z 14 szt. jałowych stwierdzonych w dniu 30.VIII. było z dawną jałowych 11 szt. świeżo zajałowiały 3 sztuki. W następnym etapie nie stosowano już zabiegów leczniczych, tylko do końca sezonu pastwiskowego zapewniono przebywanie buhaja razem z krowami na pastwisku, a stan zacięleń zbadano dnia 25.I.1955 r. z następującym wynikiem: sztuk cięlnych 27, świeżo wycięlonych 6 (łącznie ze sztukami, które poroniły), świeżo pokrytych 0, jałowych 12, z których z dawną jałowych pozostało 7, zajałowiało w ciągu roku 5. Jałowoc w oborze zmniejszyła się z 63,8% na 26%. Z leczonych 28 sztuk jałowych zacięliło się 21 czyli równo 75%. Bezpośrednio po przeprowadzeniu leczenia i wzmożeniu nadzoru hodowlanego zacięliło się 17 sztuk czyli 60,7%, a przebywając z buhajem na pastwisku zacięliły się jeszcze 4 sztuki. Rozpoznanie kliniczne u krów, które pozostały jałowe przedstawiało się następująco: ciało żółte przetrwałe: 2 sztuki, nieżył macicy I-go stopnia — 2 szt., nieżył macicy II-go stopnia — 2 szt., zaburzenia funkcjonalne — 1 szt. Rozpoznanie kliniczne u krów, które zacięliły się dopiero w okresie przebywania z buhajem na pastwisku były następujące: ciało żółte przetrwałe u 2 szt., nieżył macicy I-go stopnia u 1 szt., cysty jajnikowe u 1 szt.

Wyniki leczenia poszczególnych schorzeń rozpoznanych przy badaniu w dniu 13.III. 1954 r. obrazuje tablica:

Rodzaj schorzenia	Ilość sztuk	Zacielone w I etap.	Zacielone w II etap.	Pozostały jałowe	Uwagi
Ciałko ż. przetrw.	10	6	6	2	
Cysty jajnikowe	5	4	1	—	
Nieżył macicy I st.	9	6	1	2	1 T.b.c.
Nieżył macicy II st.	2	—	—	2	
Zaburzenia funkc.	2	1	—	1	

Z powyższego wynika, że zwalczanie jałowoci może być dokonane na płaszczyźnie ścisłej współpracy lekarza wet. jako osoby nadzorującej i zootechnika. Zacielenie się większości sztuk jałowych nastąpiło po dokonaniu zabiegów leczniczych i przy kryciu wolnym bez dalszego leczenia. Należy podkreślić, że zacielone na pastwisku sztuki były jednak poddawane leczeniu, a wolne krycie bez leczenia nie zapobiegało jałowoci nowych sztuk. Uzyskane wyniki leczenia poszczególnych schorzeń są zachęcające, ale jednocześnie wskazują na znaczenie w zwalczaniu jałowoci takich chorób hodowlanych jak gruźlica. W przypadku P.G.R. St. zwalczanie gruźlicy było zaniedbane.

HENRYK MARCZEWSKI

PGR Robin

PRZYPADEK OCHWATU U BUHAJA

Dnia 11 stycznia 1956 r. w gospod. D. Zespół Hodowli Zarodowej G. zachorował buhaj, rasy nizinnej, w wieku 13 miesięcy, wagi około 450 kg, który znajdował się w wychowalni buhajków liczącej 35 sztuk. Przy badaniu buhaja stwierdziłem: osowiałość, brak apetytu, brak przeżuwania, temperatura wewnętrzna +40,4 °C, temp. zewnętrzna nierównomiernie rozmieszczona, tętno 98/min., oddechy przyspieszone, spojówki zasinione, chód ostrożny, powolny. Opukiwaniem przy pomocy młoteczka stwierdziłem dużą bolesność ścian racic kończyn przednich, tak jak przy ochwacie u koni. Przeprowadzony wywiad ustalił, że dnia 9.I.1956 r. buhaje otrzymały zimną wodą do picia, podczas gdy dotychczas zawsze otrzymywały wodę odstąłą. Pasza składa się od dłuższego czasu z siana z lucerny, siana łąkowego, marchwi pastewnej, śruty owsianej i jęczmiennej i paszy. Rozpoznałem ostre aseptyczne, wysiękowe zapalenie tworząca (ochwat) po napojeniu zimną wodą. Zastosowałem następujące leczenie: ruminol, sól glauberska, kofeina 20 ml., pilokarpina 0,05, zimne okłady na racice, wygodne stanowisko, ograniczona ilość wody. Na drugi dzień buhaj jadł już normalnie, temperatura, oddechy i tętno wróciły do normy. Wstrzyknięto jeszcze raz kofeinę i pilokarpinę. Całkowity powrót do zdrowia nastąpił po kilku dniach.

Z DOŚWIADCZEŃ ZAGRANICZNEJ WETERYNARII

A. I. GAWRICHENKOW

LISTERIOZA ŚWIŃ

W 1955 r. w jednej miejscowości okręgu młodeczińskiego (BSRR) wystąpiła u świń różnego wieku choroba trwająca przez przeciąg trzech miesięcy (styczeń-marzec), o przebiegu ostrym lub przewlekłym, ze śmiertelnością dochodzącą do 20,4%. Początkowe objawy kliniczne: brak apetytu, osłabienie, osowiałość, zapalenie spojówek, drżenie i drgawki mięśni. Chore zwierzęta wykonywały ruchy manewrowe, przy czym chód przednich kończyn był swoisty, jakby sztywny. Ciężkość ciała poniżej normy: 34—35 °C. Później rozwijało się wychudzenie, anemii, biegunka, wysypka podobna do wysypki ospowej i egzema pod postacią strupków. U prosiąt odłączonych od matek zaobserwowano ślepotę. Czas trwania choroby od 3-ch dni do 4-ch tygodni. Często stwierdzano u chorych zwierząt nagłe napady podniecenia, którym towarzyszyło głośne kwiczenie, kręcenie się, podskakiwanie, a u zwierząt leżących konwulsyjne podrywanie kończyn i drżenie mięśni. Prosięta ginęły w ciągu 1—2 dni. Zdarzały się również przypadki urodzenia prosiąt martwych lub niedorozwiniętych. Nowonarodzone prosięta odmawiały niekiedy przyjmowania pokarmu, wykazywały ogólne osłabienie, a na skórze uszu i powłok brzusznych występowała sinica.

Zmiany anatomico-patologiczne: Nieżyłowe zapalenie płuc; serce i śledziona bez zmian, wątroba koloru gliny, zwyrodniała, błona śluzowa jelit

ciemnych przekrwiona. Innych widocznych zmian nie stwierdzono.

Dnia 8 marca dostarczono do laboratorium narządy mięszone padłego prosięcia. Z narządów tych wykonano posiewy na pożywkę (bulion i agar mięsno-peptonowy, bulion wątrobowy), których pH wynosiło od 7,2 do 7,4. Równocześnie z narządów mięszone sporządzono zawiesinę w rozcieńczeniu 1:10, którą zakażono domięśniowo dwie białe myszy dawką 0,2 ml i królika dawką 0,5 ml. Przy badaniu mikroskopowym preparatów mazanych a także preparatów z posiewów na pożywkach, stwierdzono ziarnistość gramoujemne. Białe myszy zakażone zawiesiną padły w 9-tym dniu, królik pozostał zdrowy. Badaniem biologicznym wykluczono chorobę Aujeszky. Z narządów mięszone padłych myszy wyosobniono pałeczki z końcami zaokrąglonymi, układające się pojedynczo a nieraz w równoległe rzędy (w postaci palisady), czasem parami złączonymi w kształcie rzymskiej cyfry V. Drobnoustroje barwiły się gramododatnio. Przebadano morfologię wydzielonej hodowli, ruch bakterii, barwienie metodą Grama, właściwości wzrostu na pożywkach i właściwości biochemiczne (wzrost na mleku, wytwarzanie siarkowodoru, wzrost na pożywkach z cukrami). Chorobotwórczość szczepu sprawdzono zakażając nim białe myszy podskórnie i domięśniowo. Uwzględniono zmiany anatomico-patologiczne zwierząt doświadczalnych. Z krwi i narządów mięszone tych zwierząt wydzielono hodowlę, którą przebadano w ten sam sposób jak poprzednio. Oprócz tego szczepem tym zakażono dospójówkowo świnki morskie i króliki, wkraplając im od 1 do 2 kropli hodowli bulionowej. W wyniku przeprowadzonych badań wydzielono hodowlę bezpo-

*) Z mies. Wietierinaria Nr 11, 1955.